

tomiał dwudziesta kolejka I ligi. Warszawska Polonia wygrała na swoim boisku z Concordią Piotrków 3:2, a Ursus przegrał w Świdniku z Avią













„Radoskór” w wiosennej szacie

Na 35-lecie PRL i na swój jubileusz

W „Radoskórze” wielkie wiosenne porządki wykonuje się nie tylko z niespotykanym dotąd rozmachem, ale i szybko. W kwietniu br. przypada 40 rocznica powstania kombinatu, dlatego większość zamierzeń porządkowych realizowano od początku roku, by zdążyć na uroczystości jubileuszowe zakładu.

Zaloga zobowiązała się w br. zrealizować w czynie społecznym program porządkowania zakładów, przeznaczając na ten cel ponad 50 tys. godzin, a wartość efektywna tych prac wyniosła przeszło 770 tys. złotych. Do połowy kwietnia br. pracownicy „Radoskóru” wykonali przy porządkowaniu zakładu prace społeczne, których wartość oblicza się już na 1 mln złotych. Ostatecznie przekroczy ona 2 mln zł.

Ważne również, co zrobiono i co się robi w „Radoskórze”: w Cynie Obywatelskim, staraniem służb porządkowych zakładu i całej administracji, by zakład pracy wyglądał estetyczniej i lepiej pracowało się w oddziałach produkcyjnych.

Doświadczenia ćwierćwiecza

Wcześniej jednak kilka słów o doświadczeniach z dziedziny porządkowania „własnego podwórka”. Nadzorująca i kontrolująca te prace Ob. Krystyna Lisecka z działu gospodarczego, zajmuje się tymi wiosennymi i generalnymi porządkami od 28 lat.

— Zadałmiś sobie wiele trudu — powiada — aby przeżyć nasze programy, doku-

menty i relacje z akcji porządkowania zakładu organizowanych od ćwierćwiecza. Taki przegląd przypomniał o bardzo wielu drobnych, niekiedy już zapomnianych, inicjatywach i kierunkach pracy, o sposobach mobilizacji ludzi i realizacji programów. Wiele zawiadzałyby dobrym doświadczeniem.

Zaczęto więc od drobnych porządków — mycia szyb w halach produkcyjnych, malowania ram okiennych, od uporządkowania klombów z zasadzonymi (6 tys.) krzewami na podwórkach fabrycznych, od usunięcia szlaki i zwałow piachu pozostawionych po zimie, kiedy to walka ze ślizgawicą była sprawą najważniejszą.

Sprawy drobne — istotne

Zakupione o wysokiej wydajności fabryczne odkurzacze z radomskiego „Uniprotu” bardzo były pomocne przy usuwaniu kurzu i odpadów poprodukcyjnych. Przechowano cebulki bylin — tulipanów i dalii — które obecnie sadzi się na zieleniach zakładowych. Wcześniej zawarto umowę z Zakładem Miejskiej Zieleni na dostawę kwiatów doniczkowych. Zresztą w „Radoskórze”, gdzie pracuje większość kobiet, zwyczajem jest, że pracownice przynoszą do zakładu kwiaty w doniczkach — to sprawia, że wiele wydziałów produkcyjnych przypomina pracującym tutaj kobietom własny dom. I kiedy już mowa o tych szczegółach — liczne w zakładzie grono hobbystów hodowców rybek, ustawiło nowe akwaria

z roślinami wodnymi i rybkami, oczyszczono stare akwaria. Było i wielkie pranie firanek oraz kotar okiennych — obecnie kończy się malowanie sal produkcyjnych na jasny kolor.

Były i wymagające szczególnego wysiłku działania porządkowe — wymiana ogrodzenia fabrycznego, modernizacja Zakładowego Domu Kultury, strzelnicy a nawet budowa w czynie społecznym dużej załadni dla fabrycznej straży pożarnej.

Najważniejsze i najtrudniejsze porządki zostały już wykonane, zajęto się również drobnymi sprawami, usuwaniem tego o co na dzień potykają się ludzie z zakładu. (bc-de)

Szansa dla młodzieży

Filie szkół rolniczych

Szkołnictwo zawodowe w województwie radomskim dużą wagę przywiązuje do kształcenia wykwalifikowanych kadr dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Kierunki rolnicze utworzono przy zasadniczych szkołach zawodowych, w wielu miejscowościach organizowane są także filie zespołów szkół rolniczych. Filie te spełniają bardzo ważną rolę. Przeznaczone są głównie dla tej młodzieży, która z różnych względów zmuszona jest pozostać w miejscu zamieszkania. Filie organizowane są więc tam, gdzie znajduje się odpowiednia liczba kandydatów chętnych do podjęcia nauki w tego typu szkole.

W nowym roku szkolnym Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Borkowicach prowadzić będzie filie (kierunek — rolnictwo) w Nieznamierowicach, Górczynie oraz Radzicach (w tej ostatniej filii — kierunek ogrodnictwo). Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Chwałowicach sprawuje pieczę nad filią w Skaryszewie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Nowej Wsi posiada filię w

Odwiedzamy plac budowy

Wiadukt nad przejazdem lubelskim może być gotowy w br.

Latem br. minie 5 lat od dnia zamknięcia dla ruchu kołowego „przejazdu lubelskiego” w Radomiu. Jest to więc wystarczająco długi okres, aby z niecierpliwością spoglądać na powstający obiekt, którego potrzeba w mieście nie ulega żadnej wątpliwości. Brak wiaduktu na ul. Żeromskiego wszystkim daje się solidnie we znaki, a szczególnie kierowcom, którzy muszą z konieczności kożystać z wydłużonego objazdu zatłoczonej ul. Słowackiego.

Kilka miesięcy temu w gmachu Urzędu Miejskiego w Radomiu odbyło się spotkanie, w którym obok gospo-

darzy miasta wzięli udział przedstawiciele Wschodniej Dyrekcji Kolei Państwowych z Lublina, która jest inwestorem zastępczym tego obiektu oraz głównego wykonawcy, jakim jest Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. W czasie spotkania stwierdzono, że zupełnie realne jest, aby wiadukt nad „przejazdem lubelskim” w Radomiu był gotowy, a przynajmniej był przejezdny dla samochodów już 30 listopada br! Pod warunkiem, że wykonawcy otrzymają konkretną pomoc ze strony gospodarzy Radomia.

Minął i kwartał br., jeśli kalendarzowa wiosna. Odwiedziliśmy więc plac budowy, aby na miejscu przekonać się o postępie robót i sprawdzić czy w dalszym ciągu realne jest dotrzymanie zaproponowanego kilka miesięcy temu terminu. Okazało się, że skromna, gdyż zaledwie 15-osobowa załoga z kieleckiej „mostówki” — nie próżnowała. W całości gotowych jest 15 spośród 17 słupów przyszłego wiaduktu oraz dwa przyczółki, czyli skrajne podpory od strony śródmieścia i Dzierżkowskiej. Praktycznie na szczycie przelazów można byłoby nawet od jutra kłaść belki nośne wiaduktu, które wykonuje załoga z oddziału robót mostowych KPRM w Sandomierzu. Zwieziono nawet część ziemi, która stanowić będzie w przyszłości uformowany podjazd od strony śródmieścia a jednocześnie w czasie budowy umożliwi dowóz elementów prefabrykowanych i betonu.

Zrobiono więc wystarczająco wiele, aby móc powiedzieć, że 30 listopada br. jest nadal realnym terminem budowy częściowego przekazania obiektu do użytku. Pod warunkiem, że gospodarze miasta wywiążą się ze złożonych kilka miesięcy temu deklaracji i obietnic sprowadzających się m.in. do pełnego zapewnienia środków finansowych na budowę wiaduktu, skierowania do pomocy niezbędnej liczby cielei i zbrojarzy, zapewnienia dodatkowych dostaw stali konstrukcyjnej oraz dźwigu do montażu potężnych elementów prefabrykowanych. Ustalono wówczas, że taka pomoc niezbędna będzie od pierwszych dni kwietnia.

TADEUSZ M. ZAJĄC

W witrynie „Życia”

Nowy stadion Radomiaka

Na łamach „Życia” prezentowaliśmy już przyszły kształt ośrodka sportowego „Radomiaka” (przy ul. Struga 63), w skład którego wejdą: stadion piłkarski z widownią na 50 tys. miejsc, stadion lekkoatletyczny z 8-torową bieżnią, rzućniami i skoczniami, trenin-gowe boisko piłkarskie, kryta pływalnia, korty tenisowe i mała hala sportowa.

Od wtorku, 17 bm. w witrynie „Życia” pokazujemy zdjęcia makiet, która w normalnych rozmiarach nie mieści się po prostu w... redakcyjnym oknie! Liczymy, że przybliży to czytelnikom wizję zagospodarowania całego obiektu, który ma szansę stać się reprezentacyjnym zespołem sportowym. W dużym stopniu zależeć to będzie od radomskich zakładów pracy, które patronują poczynaniom Klubu Sportowego „Radomiak”.

Autorzy projektu z „Polsportu” w Zielonej Górze, przewidują, że obiekty można realizować stopniowo, etapami, w miarę posiadanych środków finansowych i technicznych. Pierwsze kroki już zrobiono, o czym doskonale wiedzą wszyscy kibice i sympatycy „Radomiaka”. Reszta zależeć będzie od wspólnego, społecznego wysiłku i współdziałania. Chodzi o to, aby wizja spełniła się jak najszybciej. (mz)

MSR-owcy ze szkoły 38 pełnią służbę na trasie E-7

Szkoła Podstawowa nr 38 znajduje się przy bardzo ruchliwej, międzynarodowej trasie E-7. Nic więc dziwnego, że w szerepie 38 RDHiz działa drużyna Młodzieżowej Służby Ruchu. Harcerze zwracają uczniom uwagę na prawidłowe przechodzenie przez jezdnię, pełnią dyżury w pobliżu szkoły, czuwają nad bezpieczeństwem młodzieży na drogach.

Niedawno wzorowych harcerzy z drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu spotkał duży zaszczyt. Na uroczystym apelu w szkole przedstawiciele Wydziału Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej: ppor. Grzegorz Kasprzik i kierownik Inspektoratu MSR PHM Wojciech Wietrzyński wręczyli młodzieży komplety MSR-owskie. (bw)

Masz wątpliwości — zadzwoń

17 bm. jak w każdy wtorek czynny jest w Radomiu telefon zaufania, przy którym dyżurują lekarze dermatolodzy, odpowiadając na pytania związane z profilaktyką i leczeniem chorób wenerycznych. Dzisiaj będzie udzielać wyjaśnień w godz. 15-18 dr med. Zdzisława Kowalewska tel. 405-62. (m)

Wiosenne porządki w naszym obiektywie



Osiedle Borki — ładne kolorowe elewacje bloków. Schudnię tu i wiosennie.



W takim oto stanie był budozisk osiedlowy wśród wieżowców, u zbiegu ulic 1 Maja i Kelles-Krauz



SAM przy ul. Żeromskiego prezentuje się okazale, ale „przyczepiona” przy ścianie buda pasuje jak przysłowiowy kwiatek do koczucha



Młodzież Technikum Odzieżowego opiekuje się Parkiem im. T. Kościuszki — to uwiadć na wupielegnowanych trawnikach



W podwórku przy ul. Żeromskiego 92 walące się szopy i komórki



Ekipy gospodarki komunalnej przystąpiły do malowania jezdni

Sport

Mecz niewykorzystanych okazji

W meczu o mistrzostwo 2 ligi Radomiak pokonał Wiskokę 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla gospodarzy użyskał w 19 min. Niedziółka.

Radomiak: Błaszczyk, (od 89 min. Kupidura), Mrozek, Trzaskowski, Kalita, Różalski — Zgutka, Zawadzki, Niedziółka (od 80 min. Zelazowski) — Strzemiński, Turoń, Wojdaszka.

Wiskoka: Piasecki — Drzyga, Bedryl, Paocha, Płodzeń — Gąsior, Wiecek, Janas (od 81 min. Bedryl), — Szeląg (od 61 min. Kieca), Michałkowski, Włodarczykowski.

Sędziował Tadeusz Stepień z Częstochowy. Widzów ponad 15 tys.

Ci z kibiców, którzy przyszli w świąteczne popołudnie na stadion przy ul. Struga, nie mieli czego żałować. Radomiak zagrał koncertowo pierwszą część meczu i tylko wybornej dyspozycji Piaseckiego mogą zawiść goście bardzo nikłą porażkę.

„Zieloni” rozpoczęli spotkanie z ogromnym impetem, spychając od pierwszych minut zespół Wiskoki do głębokiej defensywy. Pomysłowych akcji, przeprowadzonych w dobrym tempie, było tyle ile chybła na wszystkich dotychczasowych meczach wiosennej rundy rozgrywek. Inicjatorem pierwszej był w 5 min. Mrozek, który po samotnym rajdzie prawą stroną boiska, idealnie zacentrował piłkę wprost na głowę nadbiegającego Wojdaszki. Znakomity

Spółdzielcze imprezy

W Pionkach odbył się II międzywojewódzki turniej spółdzielczości pracy w piłce siatkowej. Organizatorem imprezy byli: Rada Wojewódzka Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy Start oraz Zarząd Wojewódzki ZSMP. Startowało 5 drużyn kooedukacyjnych reprezentujących Bielsko, Nowy Sącz, Piotrków, Tarnobrzeg i Radom.

Oto wyniki spotkań: Nowy Sącz-Tarnobrzeg 0:2, Bielsko-Radom 2:0, Nowy Sącz-Piotrków 2:0, Radom-Tarnobrzeg 2:0, Bielsko-Piotrków 2:0, Nowy Sącz-Radom 0:2, Tarnobrzeg-Piotrków 2:0, Nowy Sącz-Bielsko 0:2, Radom-Piotrków 0:2, Radom-Tarnobrzeg 2:0, Bielsko-Tarnobrzeg 2:0.

W turnieju zwyciężyło Bielsko nie ponosząc ani jednej porażki przed Radomiem, Tarnobrzegiem, Nowym Sączem i Piotrkowem. Drużyna zwycięzców otrzymała puchar RW.ZSMP Start w Radomiu. ★

22 bm. w hali radomskiej WSI rozpocznie się II Wojewódzka Spartakiada Spółdzielczości Mieszkaniowej. Imprezie patronują: WRZZ, ZW ZSMP i WSM. W programie rozgrywek piłki siatkowej kobiet i mężczyzn, badminton, tenis stołowy, brydż, szachy i warcaby (aw)

strzał napastnika Radomiaka z największym trudem obronił bramkarz Wiskoki. Po kilkunastu sekundach dobrej marki plaskim strzałem popisuje się dla odmiany Zgutka, ale piłka trafia w słupek.

W 19 minucie mocno bity piłką przez Niedziółkę w wysokości pola karnego trafia w nogi jednego z obrońców Wiskoki i wpada w przeciwny róg, obok zupełnie zaskoczonego. Piaseckiego. Akcje ofensywne Radomiaka są jeszcze groźniejsze. Rośnie tempo gry, dyktowane przez miejscowych. Wiskoka zaczęła przebywać częściej na połowie boiska gospodarzy. Błaszczyk nie musiał jednak popisywać się swoim kunsztem, bowiem na posterunku byli: wszedobylski i bardzo pracowity Mrozek oraz skutecznie interweniujący Trzaskowski.

Mecz kończy się więc nikłym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Radomiaka i zdobyciem przez miejscowych dwóch bardzo cennych punktów. (am)

Włamanie do altanek i domków letniskowych

Buszowali młodociani złodzieje

5 kwietnia br. kpr. Marian Krzosek i sierż. Waldemar Malin pełnili swoją codzienną służbę w dzielnicy Potkanów. Spotkali mężczyznę, który poinformował ich, że w okolicy kręci się od kilku dni dwóch podejrzanym chłopaków. Noszą ze sobą wypchane worki, torby. Funkcjonariusze MO poszli tropem wskazanym przez mężczyznę.

Na przystanku „17” stało rzeczywiście dwóch chłop-

Wyróżnienia

dla harcerskich zespołów

Przez trzy dni trwał przegląd harcerskich i szkolnych zespołów artystycznych, które ubiegały się o prawo udziału w Festiwalu „Kielce 79”. W Grójcu występowały zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne, instrumentalne, pieśni i tańca, piosenki i ruchu.

Wyróżnienia otrzymali: zespół instrumentalny ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Zwoleń, harcerski zespół pieśni i tańca „Kamerton” Zespołu Szkół Budowlanych w Radomiu i harcerski zespół piosenek i ruchu ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jedlińsku.

W Młodzieżowym Domu Kultury natomiast odbył się przegląd teatrów harcerskich i chórow. Jury wyróżniło „Harcerską Estradę Młodzieży” z Pionek oraz chór z Liceum Ogólnokształcącego w Koźlenicach. Szkoły Podstawowej nr 2 w Zwoleń i Zespołu Szkół Budowlanych w Radomiu. (bw)

ców z wypełnionymi torbami i kieszeniami. Zatrzymani, wzięci w krzyżowy ogień pytań przynali się do popełnionych przestępstw. Odebrano skradzione przez nich mienie o wartości kilku tysięcy zł. Nie po raz pierwszy ta dwójka: 16-letni D.W. i 14-letni T.P. uczący się w Radomiu a mieszkający w Wielogórze, popadli w kolizję z prawem.

Terenami ich wcześniejszych „operacji” były ogródki działkowe na Gołębiowie a następnie domki letniskowe w Pruszkowie i Jeżowie Woli.

Kradli co popadło: stosując niemal zawsze tę samą technikę włamań: wyważenie drzwi, okien przy użyciu siekiery, noży, młotka. W wysokiej pryzmie skradzionych rzeczy jest cukier w kostkach, słowice, lyżeczki, młotki, wędziska, krem „Nivea”, lampki nocne, słowem różne drobiazgi. Ale jest także bardziej znaczący łup.

Zachodzi pytanie jaka była reakcja rodziców, gdy ich synowie przynosili do domu swoje łupy. Trudno przeczyć było tego nie dostarczać. Jeden z ojców wyrażał zdumiewającą obojętność: — Skradzione rzeczy? Ja tam żadnych nie widziałem. A to radio... nie powiem, widziałem... będzie za dwa tygodnie, jak się po sionce poniewiera...

Na złodziejskie buszowanie jakoś też starczyło czasu formalnym uczniom, którzy w dodatku mieli nad sobą również kuratorów sądowych, przydzielonych za podobne, wykryte poprzednio sprawy. Jak widać i ta kuratela nie pomaga. (am)